

Czyta: #TataMariusz



Hanna Niewiadomska

Zebra

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Przyszła zebra do malarza.
– Moja barwa mnie przeraża!
Dłużej już tak być nie może,
Ktoś zapomniał o kolorze!

Chociaż jestem jeszcze mała,
Nie chcę być wciąż czarno-biała.
Wizerunek zmienić muszę,
W czarnych pasach już się duszę

Chcę mieć smugi kolorowe,
Tu niebieskie, tam różowe.
Mam być pięknie ubarwiona,
Jak papuga, nie jak wrona.

Grzywkę proszę na czerwono,
A kopytka na zielono.
Zaś ogonek, choć cieniutki,
W kolorowe chcę mieć nutki.

Malarz szybko zjadł śniadanie,
Zaczął zebry malowanie.
Lecz się bardzo denerwował
I ją w kratę pomalował.

Ale czy to być tak może?
Widział zebbrę ktoś w kolorze?
I do tego w szkocką kratkę,
Jak spódniczkę czy makatkę?

